



**Magiczny
Kraków**

Dziesięć lat krakowskiego klubu goalballowego

2026-10-22

Od WBR Groundhogs Kraków do Bruk Bet Termaliki Kraków

Zaczynali pod koniec 2016 roku, od pierwszych treningów i przekonania, że w Krakowie jest miejsce na goalball. Dziś mają na koncie mistrzostwa Polski, krajowe puchary i występy wśród najlepszych klubów Europy. Dziesięciolecie WBR Groundhogs Kraków, obecnie Bruk-Bet Termaliki Kraków, to przede wszystkim historia ludzi, którzy znaleźli w sporcie wspólny cel i wciąż zapraszają do swojej drużyny kolejnych.

W goalballu najpierw trzeba usłyszeć piłkę. Potem zaufać własnej orientacji w przestrzeni, zareagować i wiedzieć, że obok są partnerzy gotowi bronić tej samej bramki. Zawodnicy grają w nieprzezroczystych goglach, a położenie piłki rozpoznają dzięki umieszczonym w niej dzwoneczkom. Na boisku liczą się refleks, siła rzutu, koncentracja i współpraca. Dla osób niewidomych i słabowidzących ta paralimpijska dyscyplina jest szansą na sportową rywalizację, rozwijanie samodzielności i budowanie pewności siebie. W Krakowie od dziesięciu lat jest również sposobem na poznawanie ludzi, przełamywanie obaw i odkrywanie własnych możliwości.

Początki i sportowy dom drużyny

Drużyna powstała pod koniec 2016 roku przy Stowarzyszeniu Warto Być Razem. Nazwa WBR Groundhogs Kraków szybko przyniosła jej przydomek „Krakowskich Świstaków”. Pierwsze treningi odbywały się w Szkole Policealnej Integracyjnej Masażu Leczniczego oraz na Sali gimnastycznej zakonu braci kapucynów w Krakowie, a już w 2017 roku zespół rozpoczął występy w Mistrzostwach Polski i Pucharze Polski.

Od maja 2018 roku jego sportowym domem jest Hala 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych przy al. Focha 40 w Krakowie. To tutaj odbywają się regularne treningi, powstają taktyczne pomysły i zaczynają przygotowania do kolejnych turniejów.

Wśród osób związanych z zespołem od początku jest Piotr Kafel. Jego wypowiedź dla TVP Sport dobrze oddaje znaczenie tej dyscypliny:

Piotr Kafel — wypowiedź opublikowana przez TVP Sport

— Ten sport daje mi takie poczucie wartości i to, że jestem potrzebny.

W tych słowach mieści się ważna część klubowej historii. Każdy zawodnik wnosi do zespołu własne umiejętności, doświadczenie i charakter. Każdy może też znaleźć rolę, która z czasem staje się źródłem satysfakcji.

Piotr Niesyczyński, trener

— Kiedy zaczynaliśmy, najważniejsze było stworzenie miejsca, do którego ludzie będą chcieli przychodzić. Potem przyszły pierwsze wyjazdy, zwycięstwa i coraz większe ambicje. Medale bardzo nas cieszą, ale równie ważny jest dla mnie moment, kiedy nowa osoba po pierwszym treningu mówi, że chce wrócić. Od tego zaczyna się przyszłość drużyny.



**Magiczny
Kraków**

Klub rośnie razem z zawodnikami

Obecnie w klubie trenuje ponad 20 zawodniczek i zawodników, a przez dziesięć lat z jego działalnością sportową związało się ponad 50 osób. Zespół rozwija się we wszystkich kategoriach wiekowych — od młodzików, przez juniorów i seniorów, po Old Boys.

Ważną rolę odgrywa współpraca ze Szkołą Policealną Integracyjną Masażu Leczniczego oraz Zespołem Szkół i Placówek „Centrum dla Niewidomych i Słabowidzących” w Krakowie. To z tych środowisk trafia do klubu najwięcej nowych zawodników. Kontakt ze sportem jeszcze w czasie nauki pozwala spróbować goalballu, poznać drużynę i stopniowo wejść w regularny trening.

Michał Szpyrka, prezes Stowarzyszenia Warto Być Razem i zawodnik

— Za każdym wynikiem stoi codzienna praca: organizacja treningów, wyjazdów, pozyskiwanie wsparcia i rozmowy z ludźmi, którzy dopiero zastanawiają się, czy sport jest dla nich. Przez te dziesięć lat stworzyliśmy społeczność. Chcemy, żeby była otwarta zarówno dla tych, którzy marzą o reprezentacji Polski, jak i dla osób szukających aktywności oraz dobrego zespołu.

Od pierwszych medali do mistrzostwa Polski

Pierwsze znaczące sukcesy przysły w 2019 roku, kiedy drużyny kobieca i juniorska zdobyły brązowe medale Mistrzostw Polski. Rok później kobiety zostały wicemistrzyniami kraju, a mężczyźni wywalczyli awans do I ligi.

W latach 2021 i 2022 krakowianki zdobywały mistrzostwo Polski. Pierwszy z tych tytułów wywalczyły, wygrywając wszystkie spotkania. W 2022 roku męska drużyna dołożyła wicemistrzostwo kraju i Puchar Polski, a w kolejnym sezonie — brąz krajowych mistrzostw.

Przełomowy okazał się rok 2025. W marcu zespół przyjął nazwę Bruk-Bet Termalica Kraków, dołączając do „Słoniowej rodziny”. Jesienią pierwsza drużyna męska zdobyła pierwsze w swojej historii mistrzostwo Polski, kończąc ligę z kompletem zwycięstw. Drugi zespół wygrał II ligę i awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Grudzień przyniósł kolejny Puchar Polski oraz brąz drugiej drużyny. Dwa krakowskie zespoły na jednym podium były dowodem, jak szeroką kadrę udało się zbudować.

Kraków w europejskiej czołówce

W 2023 roku Świstaki zadebiutowały w Lidze Mistrzów. Drugie miejsce w eliminacjach w Lyonie dało awans do finału w Wilnie, zakończonego na piątej pozycji. Rok później klub sam gościł europejskich rywali, organizując turniej eliminacyjny w Krakowie.

W 2025 roku Bruk-Bet Termalica wygrała wszystkie sześć spotkań eliminacji w Podgoricy. W finale w portugalskim Matosinhos zajęła czwarte miejsce, przegrywając po dogrywkach zarówno półfinał, jak i mecz o brąz. W 2026 roku ponownie znalazła się w najlepszej czwórce — tym razem podczas finału w Berlinie.

Dominik Mędrala



**Magiczny
Kraków**

— Gra z najlepszymi w Europie pokazuje, jak wiele już potrafimy i ile jeszcze możemy poprawić. Każdy taki turniej zabieramy później ze sobą na trening. Chcemy robić kolejny krok, dlatego nawet po dobrym sezonie nie brakuje nam motywacji.

Drużyna jako organizator wydarzeń

Przez dziesięć lat krakowski zespół wypracował własne miejsce również jako organizator sportowych spotkań. Finały Mistrzostw Polski, turnieje Pucharu Polski, europejskie eliminacje Ligi Mistrzów w 2024 roku oraz kolejne edycje Integracyjnego Pucharu Krakowa pokazują, ile pracy klub wykonuje także poza boiskiem. Przygotowanie hali, zaproszenie drużyn, zadbanie o dostępność, logistykę i atmosferę zawodów wymaga zaangażowania wielu osób. Dzięki ich wysiłkowi Kraków jest miejscem, do którego goalballiści przyjeżdżają rywalizować, zdobywać doświadczenie i spotykać się ze swoim sportowym środowiskiem.

Szczególne znaczenie ma Integracyjny Puchar Krakowa. To tutaj doświadczeni zawodnicy spotykają osoby dopiero poznające goalball, a pierwszy kontakt z piłką może przerodzić się w regularne treningi. Organizując lokalne wydarzenia, klub buduje zainteresowanie dyscypliną i wychowuje swoich przyszłych zawodników. Każda kolejna edycja przypomina, że rozwój zespołu zaczyna się od stworzenia komuś okazji do spróbowania.

Otwarte treningi i spotkania organizowane w ramach miejskich inicjatyw pozwalają poznać dyscyplinę osobom, które wcześniej nie miały z nią kontaktu. Uczniowie mogą spotkać zawodników, wejść na boisko i przekonać się, czy chcą spróbować regularnej gry. Tak buduje się kolejne pokolenie drużyny — przez ciekawość, dostępny trening i wsparcie bardziej doświadczonych kolegów.

Zawodnicy doceniani w Polsce i na świecie

Klubowe sukcesy idą w parze z osiągnięciami zawodników w reprezentacji i nagrodami indywidualnymi.

Krystian Tyburski w 2023 roku został z reprezentacją Polski mistrzem świata juniorów U19 w São Paulo. To sukces reprezentacyjny zawodnika krakowskiego klubu i ważny przykład dla młodszych kolegów.

W tej samej mistrzowskiej reprezentacji występował Marcin Czerwiński, wówczas zawodnik UKS Laski, który zdobył w Brazylii 74 bramki i został królem strzelców. Po dołączeniu do BBT w krajowym sezonie 2025 pomógł zespołowi zdobyć mistrzostwo Polski. Został również najlepszym strzelcem całego sezonu Ligi Mistrzów 2025 — z 83 bramkami, a w 2026 roku otrzymał nagrodę MVP finału europejskich rozgrywek w Berlinie.

Marcin Czerwiński

— Cieszę się, że dołączyłem do krakowskiego zespołu. Znalazłem tutaj ludzi, z którymi mogę ambitnie trenować, rozwijać się i walczyć o najwyższe cele. Mistrzostwo Polski i występy w Lidze Mistrzów dały nam wiele radości. Dobrze być częścią tej drużyny i wspólnie pracować na następne sukcesy.

Szymon Tyburski został wyróżniony jako najlepszy obrońca I ligi w 2024 roku, a następnie najlepszy obrońca Pucharu Polski 2025. W tym samym pucharowym turnieju nagrodę MVP otrzymał Bartłomiej



**Magiczny
Kraków**

Niesyczyński..

Dominik Mędrala, Szymon Tyburski, Bartłomiej Niesyczyński i Marcin Czerwiński znaleźli się również w reprezentacji Polski na seniorskie mistrzostwa świata 2026 w Chinach.

Szymon Tyburski

— W goalballu musisz ufać ludziom obok siebie. Dobra obrona jest efektem komunikacji i wspólnej pracy, dlatego każda indywidualna nagroda ma dla mnie także wymiar zespołowy. Przez lata nauczyliśmy się razem wygrywać, ale też wracać do pracy po porażkach.

Kraków pomaga budować drużynę

W dziesięcioletniej historii zespołu szczególne miejsce zajmuje wsparcie Miasta Krakowa. Pomoc w zapewnieniu warunków do treningów, organizacji wydarzeń i udziału w rozgrywkach daje drużynie możliwość systematycznej pracy oraz reprezentowania miasta w Polsce i Europie. Dzięki temu klub może planować kolejne sezony, rozwijać młode talenty i budować rozpoznawalną markę krakowskiego goalballu.

Sportowym domem zespołu pozostaje Hala 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych. Życzliwość władz obiektu i jego pracowników, otwartość na potrzeby zawodników oraz pomoc przy organizacji treningów i turniejów mają dla klubu ogromną wartość. Wokół drużyny są też wolontariusze, partnerzy i ludzie dobrej woli, którzy dzielą się czasem, umiejętnościami i kontaktami. To wspólny wysiłek sprawia, że kolejne pomysły mogą zmieniać się w konkretne działania.

Bartłomiej Niesyczyński

— Jako zawodnicy najlepiej wiemy, jak ważne są stałe miejsce treningów i pewność, że ktoś wspiera nasze ambicje. Pomoc Miasta Krakowa, życzliwość ludzi z hali oraz zaangażowanie wolontariuszy dają nam warunki, żeby się rozwijać. Kiedy wyjeżdżamy na zawody, czujemy, że reprezentujemy również tych wszystkich, którzy nam pomagają. Naszą pracą i wynikami chcemy im za to podziękować.

Niezawodne wsparcie przyjaciół drużyny

Za dziesięcioletnią historią drużyny stoi grono życzliwych ludzi, którzy są obok zarówno podczas wielkich sukcesów, jak i zwykłych treningowych tygodni. Rodziny, przyjaciele, wolontariusze, partnerzy i sympatycy klubu pomagają w organizacji zawodów, przygotowaniu wyjazdów i codziennym funkcjonowaniu zespołu. Często wykonują pracę niewidoczną na zdjęciach z podium, ale potrzebną, by zawodnicy mogli na nim stanąć.

Jubileusz jest okazją, by powiedzieć im wszystkim: dziękujemy. Za poświęcony czas, obecność na trybunach, pomocną dłoń i gotowość do działania, kiedy pojawia się kolejny pomysł albo niespodziewana trudność. Przez lata wokół drużyny powstała społeczność, której siłę poznaje się po tym, że zawsze znajdzie się ktoś gotowy pomóc. To dzięki niej klub ma odwagę podejmować następne wyzwania.



Historia tworzona przez różne pokolenia

Siłą klubu jest spotkanie ludzi w różnym wieku i na różnych etapach życia. Najmłodszy wnoszą energię, ciekawość i odwagę stawiania kolejnych celów. Starsi dzielą się doświadczeniem, pomagają odnaleźć się w drużynie i pokazują, jak zachować cierpliwość w trudniejszych momentach. Dzięki temu klubowa historia ma ciągłość — nowi zawodnicy mogą czerpać z tego, co wypracowali ich poprzednicy, i dodawać do tego własne osiągnięcia.

Mariusz Szczepaniak, najstarszy zawodnik zespołu

— Dużo dla mnie znaczy, że mogę współtworzyć tę historię. Patrzę na młodszych zawodników, ich postępy i ambicje, i sam dostaję od nich energię. Każdy z nas wnosi coś innego, ale na boisku pracujemy na wspólny wynik. Cieszę się, że jestem częścią drużyny, w której jest miejsce na sportową rywalizację, rozmowę i zwykłą ludzką pomoc.

Młodzi zawodnicy i wielkie możliwości

Do obiecujących przedstawicieli młodego pokolenia należą Alicja Mazur i Bartłomiej Bzdek. Możliwość treningu z doświadczonymi zawodnikami, starty w zawodach oraz powołania do kadr narodowych już w młodym wieku otwierają przed nimi nowe perspektywy. Uczą odpowiedzialności, samodzielności i radzenia sobie z emocjami, a jednocześnie pozwalają budować przyjaźnie oraz poczucie przynależności do zespołu.

Dla ich rówieśników takie historie mogą być zachętą do spróbowania sportu. Pokazują, że można znaleźć środowisko, w którym jest przestrzeń na rozwój, ambitne cele i poznawanie ludzi. Ważna część tych relacji powstaje także poza boiskiem — podczas wspólnych podróży, spotkań i rozmów o codziennych sprawach.

Alicja Mazur

— Bardzo ważne jest dla mnie to, że mogę tutaj być i rozwijać się wśród ludzi, którzy mnie wspierają. Starsi zawodnicy dzielą się doświadczeniem, podpowiadają i pomagają, kiedy coś nie wychodzi. Możliwość reprezentowania Polski już w tak młodym wieku daje mi ogromną motywację. Chciałabym, żeby moi rówieśnicy też spróbowali goalballu i przekonali się, ile można dzięki niemu zyskać — również przyjaźni i pewności siebie.

Bartłomiej Bzdek

— Na początku wiele rzeczy jest nowych: treningi, wyjazdy, emocje przed meczem. Łatwiej się w tym odnaleźć, kiedy obok są starsi koledzy, którzy traktują cię jak część drużyny. Powołanie do kadry jest dla mnie wyróżnieniem i zachętą do dalszej pracy. Cenię też nasze spotkania poza sportem. Możemy rozmawiać, pomóc sobie w codziennych sprawach i po prostu spędzić razem czas. To sprawia, że na trening przychodzi się jeszcze chętniej.

W 2026 roku wróciła do rywalizacji drużyna kobieca. We wrześniowym turnieju eliminacyjnym MP wygrała wszystkie pięć spotkań, zdobywając 53 bramki i tracąc dziewięć. Juniorzy przywieźli z Wisły brąz mistrzostw Polski, a seniorzy obronili Puchar Polski. To kolejne powody, by z optymizmem patrzeć na przyszłość.

Rozwój wymaga ludzi gotowych działać

W pracach nad rozwojem zespołu zarząd wspiera Piotr Skotnicki. Jego doświadczenie organizacyjne i



gotowość do włączania się w kolejne przedsięwzięcia są ważną częścią klubowego zaplecza. Szczególnym wydarzeniem był turniej eliminacyjny Ligi Mistrzów w Krakowie w 2024 roku, podczas którego pełnił funkcję głównego koordynatora. Przygotowanie międzynarodowych zawodów wymagało połączenia pracy wielu osób i zadbania o setki szczegółów.

Piotr Skotnicki

— To pozytywni ludzie, którym chce się działać i rozwijać drużynę. Choć nie mam tyle czasu, ile bym chciał, staram się pomagać zarządowi, kiedy tylko mogę. Bardzo dobrze wspominam krakowski turniej Ligi Mistrzów, którego byłem głównym koordynatorem. Było dużo pracy, ale też ogromna satysfakcja, że wspólnie przygotowaliśmy wydarzenie dla drużyn z całej Europy. Takie doświadczenia pokazują, ile można zrobić, kiedy ludzie sobie ufają i potrafią współpracować.

Wspólna droga także poza boiskiem

Klubowe wyjazdy to godziny spędzone razem, rozmowy, przygotowania do spotkań i wzajemna pomoc. Ważną postacią tych podróży jest Jerzy Sap — kierowca, który podczas wielu wyjazdów wspierał zespół również na ławce, podejmując zadania trenerskie. Jego obecność pokazuje, jak z czasem osoby pomagające drużynie stają się częścią jej codzienności.

Jerzy Sap

— Z przyjemnością z nimi jeżdżę i pomagam, bo to ludzie, przy których dobrze się czuję. Na wyjazdach jestem kierowcą, czasem wspieram też drużynę na ławce — robię to, co akurat jest potrzebne. Przez te wszystkie podróże dobrze się poznaliśmy. Wiem, że pomoc działa u nas w obie strony. Ja jako osoba pełnosprawna również mogę na nich liczyć, kiedy sam czegoś potrzebuję. To grupa, z którą dzieli się sportowe emocje i zwykłe życie.

Dziesięć lat w liczbach

Ponad 50 osób związanych z treningami na przestrzeni dekady, ponad 20 trenujących obecnie i sportowa droga od młodzika do Old Boya — te liczby pokazują, jak rozwinął się krakowski goalball. Do nich dochodzą najważniejsze osiągnięcia:

- 2 mistrzostwa Polski kobiet — w 2021 i 2022 roku.
- Mistrzostwo Polski mężczyzn w 2025 roku — komplet zwycięstw,
- Wicemistrzostwo Polski mężczyzn w 2022 roku i brąz w 2023 roku.
- 3 Puchary Polski mężczyzn — w 2022, 2025 i 2026 roku, a także finały tych rozgrywek w 2023 i 2024 roku.
- 3 występy w finałach Ligi Mistrzów — piąte miejsce w 2023 roku oraz czwarte w 2025 i 2026 roku.
- Mistrzostwo Polski Juniorów oraz Młodzików

Za każdą z tych liczb stoją godziny treningów, wspólne wyjazdy i zawodnicy, którzy przez kolejne sezony dokładali swoją część do historii drużyny.



**Magiczny
Kraków**

Dołącz do nas

Dziesięć lat działalności to dobry moment na wspomnienia, ale w Krakowie wciąż jest miejsce na nowe sportowe historie.

Zapraszamy osoby niewidome i słabowidzące do spróbowania goalballu i dołączenia do treningów. Nie trzeba mieć doświadczenia ani znać wszystkich zasad. Najważniejsza jest chęć spróbowania — reszty można nauczyć się razem z drużyną.

Trenujemy w Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych przy al. Focha 40 w Krakowie. Zainteresowane osoby zachęcamy do kontaktu z klubem i ustalenia terminu pierwszego treningu.

Być może właśnie od niego zacznie się następny rozdział tej historii.

Autor: Piotr Niesyczyński